

## **Mam tę moc**

[Katarzyna Łaska](#)

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni  
I nietknięty stopą trwa.  
Królestwo samotnej duszy  
A królową jestem ja.  
Pośpny wiatr na strunach burzy w sercu gra.  
Choć opieram się to się na nic zda.

Niech nie wie nikt,  
Nie zdradzaj nic,  
żadnych uczuć,  
Od teraz tak masz żyć.  
Bez słów,  
Bez snów,  
łzom nie dać się,  
Lecz świat już wie.

Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
Rozpalę to co się tli.  
Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
Wyjdę i zatrzasnę drzwi!  
Wszystkim wbrew,  
Na ten gest mnie stać!  
Co tam burzy gniew?  
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.

Z oddali to co wielkie,  
Swoją ogrom traci w mig.  
Dawny strach co ścisnął gardło,  
Na zawsze wreszcie znikł.

Zobaczę dziś czy sił mam dość,  
By wejść na szczyt, odmienić los  
I wyjść z za krat, jak wolny ptak.  
O tak!

Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
Mój jest wiatr,  
Okiełznam śnieg.  
Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
I zamiast łez jest śmiech!  
Wreszcie ja,  
Zostawię ślad.  
Co tam burzy gniew?

Moc mojej władzy lodem spada dziś na świat.  
A duszę moją w mroźnych skrach  
ku górze niesie wiatr.  
I myśl powietrze tnie jak kryształowy miecz.  
Nie zrobię kroku w tył,  
Nie spojrzę nigdy wstecz.

Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
Znowu zorzą zbudzę się.  
Mam tę moc!  
Mam tę moc!  
Już nie ma tamtej mnie.  
Oto ja!  
Stanę w słońcu dnia.  
Co tam burzy gniew?  
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.